

Polak w Northampton

Odsprzedawanie papierosów to przestępstwo

Odsprzedawanie papierosów to przestępstwo – rozmowa z Pauliem Stockallem z Tobacco

Manufacturers' Association

Do kilku lat więzienia i kilkudziesięciu tysięcy funtów kary może zapłaci szmugler papierosów, który sprowadza lub odsprzedaje je na terenie Wielkiej Brytanii. Problem dotyczy każdego z nas, bowiem na przemyśle papierosowym państwo brytyjskie traci ponad 2.4 miliarda funtów rocznie. Te środki mogłyby posłużyć np. na dofinansowanie coraz bardziej niedofinansowanej służby zdrowia i zaowocowałyby mniejszymi kolejkami do lekarzy specjalistów, do których, jak każdy wie, niezwykle trudno się dostać. Jak się okazuje problem szmuglowania papierosów dotyczy ogromnej liczby Polaków. Rozmawiamy dziś z Pauliem Stockallem z Tobacco Manufacturers' Association, organizacji pozarządowej, która walczy z przemysłem wyrobów tytoniowych, przy wsparciu brytyjskiego rządu. Rozmawia: Małgorzata Szwed (<http://www.all4comms.com>)

- Paul, w lipcu tego roku rozpoczęcie kampanii, która ma na celu walkę z nielegalnym odsprzedaniem produktów tytoniowych. W jaki sposób informowaliście polską społeczność o takie praktyki są nielegalne? Po pierwsze przygotowaliśmy informacje prasowe, które ukazały się w licznych mediach polonijnych. Po drugie, w punktach, gdzie przemieszczają się podróżujący Polacy, takich jak polskie lotniska, umieściliśmy informacyjne banery. Ponadto podczas wakacji i jeszcze teraz we wrześniu, na autokarach na linii Polska - Wielka Brytania dostępne są kubki do napojów, na których są umieszczone treści dotyczące kampanii. Warto dodać, że praktyki nielegalnego handlu wyrobami tytoniowymi nie dotyczą jedynie Polaków. To globalny problem. Przestępstw tego typu dokonują także rodowici Brytyjczycy oraz inne narodowości zamieszkujące Wielką Brytanię. W tym roku jednak zdecydowaliśmy się owoi i szczególnie uwagą społeczeństwu podróżującym regularnie do i z Europy, czyli np. Polakom, Rumunom i Litwinom. Widać, że istnieje potrzeba doinformowania tych grup społecznych na temat konsekwencji, które grożą za odsprzedanie wyrobów tytoniowych. Czy mógłby opowiedzieć nam o jakimś szczególnie dramatycznym przypadku z ostatnich miesięcy z udziałem Polaka? Takich przykładów jest wiele. Nie dalej jak w lipcu został aresztowany w Dover Artur Staniszczyk. Przewoził on na paletach w swojej ciężarówce papierosy w liczbie ponad 7.9 miliona sztuk, zamiast towaru, który zadeklarował na liście przewozowym. To ponad 2 mln potencjalnej straty dla państwa w postaci akcyzy! Niestety próba przemysłu papierosów zakończyła się dla Polaka niefortunnie. Został skazany na dwa i pół roku więzienia. 4 sierpnia natomiast aresztowano członków polskiego gangu handlarzy z Londynu. Piotr Przywara, Leszek Piłkiewicz, Ryszard Sperka i Rafał Marcinkiewicz próbowali sprzedać 2.7 mln papierosów ukrytych w 119 prakach. Po przyznaniu się do winy, lider gangu - Piotr Przywara - został aresztowany na 3 lata i 4 miesiące. Kolejny członek gangu, który posiadał przy sobie także papierosy innej produkcji niż polska, dostał wyrok 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Czyli około 5 lat to najwyższy wymiar kary za handel wyrobami tytoniowymi z przemysłu? Niestety nie. Wymiar kary zależy od skali przestępstwa. Poza karę pozbawienia wolności, która może wynieść do lat 7, przestępcę czeka także kara finansowa. Jej wysokość może przekroczyć nawet 50,000 funtów. Emeryt z Lancashire Keith Allen, aresztowany w zeszłym roku, dostał karę w postaci spłaty ponad 65,000 funtów do skarbu państwa, oczywiście, oprócz kary pozbawienia wolności na ponad 4 lata. Konsekwencje odsprzedania czy też szmuglowania wyrobów tytoniowych są różne w zależności od sądu wydającego wyrok, liczby papierosów, które skonfiskowano na miejscu przestępstwa, a także od tego, czy przestępca był kiedyś karany. W każdym jednak przypadku są bardzo poważne, a o tym fakcie nie wszyscy wiedzą. Prawie za każdym razem zapani przestępcy nie mieli świadomości, że grożącym im są tak poważne konsekwencje, nawet za samo przewożenie papierosów z Polski do Wielkiej Brytanii w celu odsprzedania. To poważny problem. W jaki sposób brytyjski rząd i Państwa organizacja namierza przestępców? Największe przestępstwa tego typu są wykonywane już na granicach. Najczęściej szmuglerzy próbują ukryć wyroby tytoniowe w nietypowych miejscach, np. pod dachem ciężarówki czy chowając papierosy w przedmiotach gospodarstwa domowego albo w ładunku spożywczym typu paleta makaronu, lodów czy pudełkach z pieczywem. Dodatkowo regularnie monitorujemy także social media czy portale ogłoszeniowe, na których sprzedaż papierosów odbywa się na masową skalę. Zazwyczaj ludzie myślą, że sprzedaż kilku kartonów papierosów to nie przestępstwo, że nic im za to nie grozi. Należy ich uświadamiać o tym. Jeśli sprowadzasz z innego kraju więcej papierosów niż jest to określone jako „na własny użytek”, czyli około 200 szt. papierosów z UE, to masz obowiązek za ich odsprzedanie płać podatek. W innym wypadku popełniasz według brytyjskiego

Polak w Northampton

Odsprzedawanie papierosów to przestępstwo

prawa przestępstwo. </p><p>- Czy problem dotyczy jedynie osób indywidualnych i gangów, które profesjonalnie zajmują się nielegalnym handlem wyrobami tytoniowymi?</p><p>- Nie tylko. To poważny problem również wśród sklepikarzy. Nie mają wiadomości, że im również grożą takie same konsekwencje, jak dostawcom. Sprzedawanie papierosów spod lady jest również przestępstwem. Niezależnie od tego czy jesteście sprzedawcą, czy managerem sklepu, czy macie wiadomości o przestępstwie czy nie. W każdym przypadku je popełniasz, narażając siebie i swoją rodzinę na poważne konsekwencje prawne i finansowe. Ludzie często tego nie wiedzą. Właśnie w tym celu prowadzimy kampanie edukacyjne. Wiąszo aresztowanych z mniejszości etnicznych tłumaczy, że nie wiedzą, że popełniają przestępstwo i że grozi za nie a do 7 lat więzienia. Jednak w Wielkiej Brytanii oszustwa podatkowe traktuje się bardzo poważnie, tym bardziej, że odbywają się one na tak skalę i ich inicjatorzy okradają społeczeństwo co roku na ponad 2,4 miliarda funtów.- Czy jeżeli widzicie kogoś regularnie sprzedającego np. papierosy, to powinnam to gdzie zgłosić? Czy mam prawo odmówić np. sprzedaży tego typu wyrobów spod lady, nawet jeżeli szef każe?</p>- Nie tylko fakt przestępstwa powinien być zgłoszony, ale tego typu telefon zawsze będzie potraktowany bardzo poważnie. Właściciele sklepów powinni mieć wiadomości o narażaniu nie tylko siebie, ale biorąc odpowiedzialność także za swoich pracowników. Tego typu praktyki powinny być zgłaszane i dzięki takiej postawie społecznej udało się aresztować bardzo wielu przestępców. Służby skarbowe (HMRC) uruchomiły gorącą linię, która umożliwia zgłaszanie podejrzanych działań. Proszę dzwonić pod numer infolinii HMRC: 0800 788 887.</p><p>Dziękuję bardzo za rozmowę. Mam nadzieję, że jej treść dotrze do jak największej liczby polskich obywateli. Czy są miejsca gdzie możemy nieco więcej poczytać na temat kampanii?</p><p>- Tak, oczywiście. Na stronie TMA www.the-tma.org.uk oraz na polskiej stronie: http://the-tma.org.uk/policy-legislation/tobacco-smuggling-crossborder-shopping/campaigns/w-wielkiej-brytanii-rozpoczyna-sie-kampania-przeciwdzialania-przemytowi/ </p><p></p>